

SILNE.

pruszkowska siła mam i plemienna więź sióstr

Ponad dwa lata temu stworzyłam Klub Aktywnych Mam w Pruszkowie. Miejsce dla kobiet, którym dosłownie odbija od bycia na macierzyńskim. Przystań, gdzie staramy się upiec kilka pieczeni na jednym ogniu. Mamy dzieci na oku w sali zabaw, na pikniku czy warsztatach, a jednocześnie pijemy ciepłą kawę, robimy coś dla siebie i rozmawiamy o wszystkim (tylko nie o dzieciach).

Bo okazuje się, że matki to takie same siostry i kobiety jak kiedyś, tylko zyskały dodatkowe moce, obowiązki, zaszczyty i ich doba w tym wszystkim niesamowicie się skurczyła. Więc totalnie jestem dumna z „My Girls” i „Mojego Plemienia” jak zwykłam czule je określać. Początkowo nie wierzyłam, że obce baby połączy potrzeba bycia razem w macierzyństwie.



A my nadal trwamy. I ostro działamy. Co środę spotykamy się na warsztatach dla mam z dziećmi.

Znalazłam lokal i fundusze na to by matki w każdą środę zrobiły coś dla siebie z dzieckiem u boku. Bo większość z nas fiksuje w domu z latoroślą 24 godziny na dobę. I nie ma co się czarować, że nawet w partnerskich związkach mamy możliwość w środku tygodnia zadbać o siebie. Więc te środy nazywają się *Aktywne Mamy Działamy* i ładują nam baterie.

W piątki za to jesteście na dużej sali zabaw z dziećmi, pijąc kawę, dzieląc się tym co u nas się na bieżąco dzieje. Robimy sobie taką plemienną rundkę/pogadankę i ona właściwie jest w tym wszystkim najcenniejsza. Czujesz to? Potrzeba bycia usłyszana, nie oceniana, przytulona. Zostaje zaspokojona co tydzień.

W poniedziałki chcę uruchomić spotkania *Tylko dla mam*, wieczorne i bez dzieci. Gdzie uszyjemy sobie ekologiczne woreczki na chleb ze starych firan. Któraś z sióstr nauczy nas jak robić własne świeczki. Inna mama podzieli się tajemną wiedzą na temat olejków, a jeszcze kolejna zainspiruje



nas do regularnej medytacji, pójscia na terapię, czy zgłębienia komunikacji w porozumieniu bez przemocy. A innym razem umówimy się na zwykłe siedzenie w ciszy, z kubkiem ulubionej herbaty i domowym ciastem.

I piszę dziś do ciebie i siebie, żebyśmy nie zapomniały, że matki to nadal siostry, nadal twoja wioska. I dobrze jest być razem, blisko siebie, wspierając i znając się lokalnie. Bo razem łatwiej jest odebrać paczkę z poczty, zrobić zakupy, czy pójść na głupi plac zabaw, a nawet do Zachęty (moje matki to zrobili, oczywiście razem z dziećmi!).

Kocham Moją Wioskę.

Ania Chomiak

Twórczyni bloga <https://nieidealnaanna.pl>, autorka książki „Nieidealnik. Sztuka szczęśliwego życia”. W latach 2020-2017 znalazła się w Rankingu Najbardziej Wpływowych Bloggerów wg Jasona Hunta. Jej motto: „nie musisz być idealna, aby być szczęśliwa” motywuje kobiety do wzięcia życia swoje ręce i realizowania marzeń. Ania angażuje się w szereg inicjatyw społecznych, jej działania koncentrują się głównie na wsparciu kobiet oraz szerzeniu idei nurtu bodypositive. Założycielka Pruszkowskiego Klubu Aktywnych Mam, inicjatorka warsztatów „Aktywne Mamy Działamy”. (<https://aktywnemamydzialamy.pl>).

SILNE.

gdy prosi o rękę, daj nogę¹

To bardzo smutne, że niektóre dziewczyny chcą, żeby ich ślub był najpiękniejszym dniem w życiu. Bo jeśli każde kolejne dni mają być gorsze, to na logikę – nie warto.

Kiedy mężczyzna prosi o rękę, a ty oddajesz tę rękę, bo straciłaś głowę, to idziesz w jego ręce. Po tym, jak złożysz się publicznie na ołtarzu bądź jako cywil podpiszesz cyrograf w urzędzie, dłonie będą potrzebne ci jak nigdy dotąd. Wierzyłaś, że zawsze będziesz jego boginią? On też o tym marzył. Najlepiej hinduską boginią Lakszmi, która ma cztery ręce. Na głowie będziesz miała etat, dzieci, logistykę zakupów, porządek w domu, gastronomię... Urobisz się po pachy, spracujesz ręce. Będziesz łapała się za głowę – jak to się stało, że od kiedy podałaś mu palec, on zaprzął twoje ręce do pracy? Gdzie Ty miałaś oczy? Czyżbyś wyszła za mąż zaocznie?

Zaczniesz w końcu załamywać ręce, prosić go o przyłożenie ręki do pracy, o pomocną dłoń. Ale jak to, skoro dom jest w twoich rękach? On umywa ręce. Po pracy jest zmęczony, musi przewietrzyć głowę (czyli, że hula w niej pustka?). Machasz ręką na to, jaki on jest. Sama pierwsza wyciągasz rękę na zgodę, po tym, jak wytkniesz mu palcem rzeczy, których

¹ Tekst pierwszy raz opublikowany 1 lutego 2021 na <https://mamatygrys.com>